

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA

RAPORT NR 15 Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

OSOBY STUDIUJĄCE MIESZKAJĄCE OBECNIE
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH PROWADZĄCYCH
DZIAŁALNOŚĆ ROLNICZĄ

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE 1

**Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy
i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie**

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Raport z sesji fokusowej 3.12. 2007r.

Piętnasta, ostatnia sesja fokusowa rozpoczęła się o godz. 17.30. dnia 03.12.2007r. Do siedziby Arlegu zaproszono osoby studiujące, mieszkające obecnie w gospodarstwach rolnych prowadzących działalność rolniczą. W pierwszych chwilach spotkania moderator zaproponował uczestnikom przejście na mniej konwencjonalną formę komunikowania się. Przejście na ty” umożliwiło szybsze przełamanie standardowych w takich sytuacjach barier.

Spotkaniu uczestniczyli:

- p. Basia, PWSZ w Legnicy, kierunek pedagogika, nie ma kontaktu z rolnictwem, gospodarstwo 3,5 ha, zboże i ziemniaki na własne potrzeby,
- p. Ania, AE, Legnickie Pole, szuka pracy, w gospodarstwie nadal pomaga, zróżnicowana produkcja, 19 ha,
- p. Janusz, PWSZ, pomaga w gospodarstwie 10 ha, pszenica,
- p. Justyna, PWSZ Legnica, 90 ha, głównie zboże, pomaga, ale pracuje w banku, więc coraz mniej,
- p. Piotr, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego, kierunek: agronomia, 30 ha: pszenica i rzepak,
- p. Tomek, student Politechniki Wrocławskiej, kierunek: informatyka, 7 ha, pół zboże, pół warzywa, pomaga w wakacje.

Głównym celem spotkania było:

1. ustalenie kierunków dalszych karier zawodowych dzieci osób prowadzących gospodarstwa rolne
- 2 . opinie dzieci rolników – młodych mieszkańców wsi na temat wielofunkcyjnego rozwoju wsi oraz kierunki rozwoju lokalnego wg obszarów działania
3. kierunki pomocy dla osób zarzucających działalność rolniczą

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE 2

Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie

Runda rozgrzewkowa spotkania opierała się na pytaniu o dalsze plany edukacyjne i zawodowe dzieci rolników. Właściwie wszyscy uczestnicy zgodzili się, że decyzje te podejmują samodzielnie, bez ciążącego nacisku rodziców. Mimo że wszyscy aktywnie pomagają w prowadzeniu działalności rolniczej, tylko jeden z uczestników zdecydował, że istnieje duże prawdopodobieństwo przejęcia gospodarki po rodzicach.

Zasadniczo trudno jest – na przykładzie zebranej grupy – określić ścieżkę dziedziczenia schedy po rodzicach-rolnikach. Można odnieść wrażenie, że większość rodziców zniechęca dzieci do działalności rolniczej wskazując na jej uciążliwość i związane z nią wyrzeczenia, choć jednocześnie odwleka w czasie decyzję co zrobić z majątkiem i efektami swojej pracy: *„ja planuję zostać w Polsce, ale moi rodzice od razu mi powiedzieli że bym sobie g łowy tym nie zawracała, rodzice pracują bo pracują, gospodarka jest przepisana na brata, ale brat pracuje, drugi brat siedzi za granicą, więc myślę że to pole jest bo jest... Brat pracuje, ma stałe dochody, praca go satysfakcjonuje. Co z ziemią? No część już została przekwalifikowana na działki budowlane, no a część zostanie, obsieją i będzie sobie rosło, a później zobaczymy co będzie, bo sprzedać na pewno nie sprzedadzą, będą trzymać, bo ziemia zyskuje na wartości, tym bardziej że jest to Legnickie Pole, no na razie jest bo jest, mama na razie jeszcze nie może przejść na emeryturę, a tato już jest na rencie strukturalnej, rodzice sobie spokojnie czekają, co będzie to będzie. Nikt dziś nie wiąże - przynajmniej w mojej rodzinie – przyszłości z gospodarką, to są po prostu duże koszty i jak ja widzę, ile pracy moi rodzice w to wkładają, to ja wolę sobie pracować nie wiem, za 2 tysiące, nawet za tysiąc złotych miesięcznie, i nie przejmować się czy deszcz pada czy nie .. nikt nie zamierza tego dalej ciągnąć”*. Jednak przy ciśnieniu prowokacyjnymi pytaniami uczestnicy przyznają: *„Moi rodzice mają nadzieję, że kiedyś będzie lepiej i jak mój brat będzie miał ze 20 lat, to to będzie bardziej opłacalne”*.

Z rozmów wynika, że mamy do czynienia z ostatnim pokoleniem tradycyjnego rolnictwa w Polsce. Rodzice dokładają finansowo i zdrowotnie do działalności

niewydolnej dochodowo. Czy to sentyment, woła ojców czy inwestycja na przyszłość - większość obecnych rolników liczy się z tym, że gospodarki nie będzie komu przejąć, a to może skutkować hamowaniem niektórych postaw aktywistycznych. Skoro i tak z ziemi żyć nie będziemy, nie ma co konkurować z większymi gospodarstwami. W naturalny sposób działalność rolnicza wyciszy się, dzieci znajdą zatrudnienie poza rolnictwem, a ziemia prędzej czy później zmieni właściciela. Określenie, że ci rolnicy są „na wylocie” jest raczej trafne.

Prognozowane zmiany w strukturze gospodarstw wiejskich znajdują ujęcie w wypowiedziach sugerujących, że opłacalne będą tylko mega-gospodarstwa, po kilkaset lub kilka tysięcy hektarów: *„no nie wiem czy 90 ha to jest duża ilość, żeby mieć duże dochody, trzeba mieć duże wydatki i nakład pracy”*. W opiniach młodzieży uderza nieobecny w wypowiedziach starszych osób tok kalkulacyjny, sugerujący odmienny stosunek do prowadzenia działalności: *„1 ha ziemi, żeby go obrobić 40-60-tką to na samo paliwo jest potrzebne 120 litrów ropy, żeby tego dokonać, to jest przy dzisiejszych cenach ropy około 400-500 zł, do tego dochodzi przynajmniej drugie tyle na środki ochrony roślin, to jest już 800 zł, do tego należy doliczyć jeszcze kombajn, to jest kolejne 400 zł, to już jest 1200zł, i teraz jeśli z tego hektara przy dobrych plonach jest 3,5 – 4,5 tony zboża i to zboże jest po 400 zł, to rolnik ma ile? Ma 400 zł zysku za cały rok pracy na 1 hektarze”*. Kiedy starsi rolnicy dopiero teraz zakładają dzienniczki wydatków, młodzi dawno mają to przekalkulowane. Młodzi wiedzą że jeśli źle policzą, przeszacują bądź nie doliczą, konsekwencje poniosą i oni, i ich rodziny. Dlatego nawet ci, którzy przewidują przejęcie gospodarstwa, liczą się z koniecznością pracy poza rolnictwem. Taką sytuację obserwują zresztą obecnie i koszt dwuzawodowości nie wydaje im się duży: *„ci którzy posiadają gospodarstwa, mają pomiędzy 30 a 40tką, i generalnie wszyscy pracują, a na gospodarce tylko dorabiają, a gospodarka jest ciągle na ich rodziców”*. Uprawianie ziemi to nie alternatywa lecz działanie zabezpieczające dochód.

Młode pokolenie pracujących w rolnictwie widzi coraz to wyższe wymagania formalne i biurokratyczne stawiane producentom rolnym, konieczność inwestowania w niekiedy bardzo drogie maszyny (równoznaczne z kilkunastoletnim kredytem), a także brak wsparcia ze strony państwa. Właściwie z żadnej strony nie otrzymują komunikatu, że prowadzenie działalności rolnej w jakikolwiek sposób jest opłacalne. Prowadzenie takiej działalności to mrzonki niedorośniętych chłopców: *„ja mam młodszego brata, który jeszcze ma fantazję, ma 14 lat i jeszcze ciągle mówi, że będzie na tym polu pracował, ale wątpię, rodzice by nie chcieli żeby on został”*.

Kto zostanie zatem przy działalności rolniczej? Albo potentaci albo... gamonie. Respondenci podkreślali niechęć niektórych swoich rówieśników do uczenia się i zdobywania nowych umiejętności: *„mam sąsiada 25 lat – zostaje bo nie chce mu się uczyć, przyzwyczajony od maleńkości, że pracuje na roli, nie chce szukać pracy, nie chce się uczyć”*. Dla osób bez wykształcenia działalność rolnicza wydaje się ucieczką przed wyzwaniem współczesności, choć jest to zasadniczo jedynie złudzenie. Nie da się dziś prowadzić działalności rolniczej bez umiejętności wykorzystania wiedzy z zakresu geografii klimatycznej, chemii, a nawet genetyki. Wielu rolników podkreśla przecież konieczność korzystania z doradców, którzy pomogą zdecydować, który środek ochrony roślin jest najlepszy przy jakiejś konkretnej odmianie. Samodzielne korzystanie z takiej wiedzy jest i tańsze i bezpieczniejsze, więc w perspektywie bez wykształcenia rolniczego nie da się osiągnąć opłacalności produkcji.

Rozmowy z młodymi domownikami gospodarstw rolnych pokazały, że w ich świadomości nie ma większych barier odchodzenia z rolnictwa. W ich życiowe decyzje działalność rolnicza nie jest raczej w kalkulowana, z nielicznymi wyjątkami. Wieś widzą jako miejsce do życia, ale nie do pracy. Nawet ich rodzice zwalniają ich z obowiązku pielęgnowania ziemi, która w rodzinie była od pokoleń. W języku socjologicznym możemy mówić o przerwanej socjalizacji międzygeneracyjnej. Ze strony rodziców nie ma (jak wcześniej bywało) nacisku, lecz jedynie nadzieja że coś się zmieni. Dla młodych to jednak za mało, by na tym budować swoją przyszłość.

Nie można jednak mimo wszystko pominąć uwag, które nasi uczestnicy wygłosili na zakończenie spotkania: *„mamy jednak nadzieje, że nasze polskie małe gospodarstwa przetrwają, bo polski rolnik umie coś naturalnego wyprodukować, szybciej też niż na zachodzie. Wszystko będzie chemią – w polskich przedsiębiorstwach się utrzyma ekologiczna produkcja, może to jest przyszłość. My mniej pryskamy. Pszenica może ma to ziarno mniejsze, nie takie równe, ale nadal jest dobra i zdrowa, a Niemiec dowali tej chemii ile wlezie, ziarno ma piękne i wiadomo, uzyska lepszą cenę – może wprowadzić system ochrony produkcji ekologicznej. Niemiecka pszenica idzie do nas, a polska dobra pszenica jest sprzedawana na paszówkę za połowę ceny. Albo dystrybutor kupuje na paszówkę a sprzedaje jako dobrą pszenicę”*. Jednak młodym czegoś żal. Widzą w rolnictwie jakieś pozytywne – ekologiczne i prozdrowotne – wartości. Deklarują, że przy odpowiednim wsparciu państwa rolnictwo ekologiczne może mieć w Polsce i UE dużą przyszłość.

TOP LINES – główne wyniki

Większość rodziców zniechęca dzieci do kontynuowania działalności rolniczej wskazując na jej uciążliwość i związane z nią wyrzeczenia

W języku socjologicznym możemy mówić o przerwanej socjalizacji międzygeneracyjnej. Ze strony rodziców nie ma (jak wcześniej bywało) nacisku, lecz jedynie nadzieja że coś się zmieni. Dla młodych to jednak za mało, by na tym budować swoją przyszłość.

Ujawniony w rozmowach ekonomiczny tok kalkulacyjny młodego pokolenia mieszkańców wsi sugeruje stosunek do prowadzenia działalności rolniczej znacząco różny od postaw wyrażanych przez starszych rolników.

Rozmowy z młodymi domownikami gospodarstw rolnych pokazały, że w ich świadomości nie ma większych barier odchodzenia z rolnictwa. Nie zarzucają tej działalności tylko ci, którzy sądzą że nic innego nie potrafią robić, albo też boją się, że w razie porażki nie będą mieli do czego wrócić.

Młodzi widzą jednak w rolnictwie pozytywne – ekologiczne i prozdrowotne – wartości. Deklarują, że przy odpowiednim wsparciu państwa rolnictwo ekologiczne może mieć w Polsce i UE dużą przyszłość.

Załącznik nr 1 – Scenariusz

Cele:

- ustalenie kierunków dalszych karier zawodowych dzieci osób prowadzących gospodarstwa rolne
- bariery odchodzenia od rolnictwa w opinii młodzieży
- opinie dzieci rolników – młodych mieszkańców wsi na temat wielofunkcyjnego rozwoju wsi oraz kierunki rozwoju lokalnego wg obszarów działania
- kierunki pomocy dla osób zarzucających działalność rolniczą

TOPIC GUIDE

Lp.	Etap	Uwagi i notatki
1.	Powitanie, przedstawienie uczestników i założeń spotkania /5 min/ Prosimy o informacje: -imię, wiek - miejsce nauki - ile ma rodzeństwa	
2.	Rozgrzewka: przyszłość zawodowa młodzieży wiejskiej/10 min/	

OSOBY ODCHODZĄCE Z ROLNICTWA – BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE 7

Działanie 2.1 Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie

	<p>Wiemy już, że się uczyicie, zbieracie doświadczenia. Jakie są wasze plany na najbliższą przyszłość, po ukończeniu szkoły? Co chcielibyście robić zawodowo: przejąć gospodarkę po rodzicach czy poszukać sobie miejsca gdzie indziej? Czy rodzice uczestniczą w planowaniu Waszej przyszłości zawodowej, czy mają jakieś oczekiwania, sugestie? A jak wyglądają plany zawodowe waszego rodzeństwa?</p>	<p>Czy są jakieś specjalne określenia, w slangu młodzieżowym, dla osób, które chcą się wyrwać ze wsi lub na takie, które chcą być rolnikami?</p>
3.	<p>Bariery odchodzenia od rolnictwa /20 min/ <i>Dlaczego chcielibyście/ nie chcielibyście podjąć się prowadzenia gospodarstwa rolnego?</i> Na ile uda się Wam wasze plany zrealizować? Jak sądzicie, dlaczego niektórzy rolnicy, którzy nie mają dużo dochodów z działalności rolniczej, nie odchodzą z tego rolnictwa i nie szukają innego pomysłu na życie?</p>	
4.	<p>Wieś przyszłości/20 min/: <i>Jak ma wyglądać wieś, na której chcielibyście mieszkać (niezależnie od dzisiejszych planów życiowych)? Co warto by było zmienić dzisiaj na wsi, żeby jutro żyło się tam lepiej?</i></p>	
5	<p>Pomoc dla osób przekwalifikujących się : /20 min/. Jaki rodzaj zawodów, pracy a także szkoleń potrzeba dzisiaj na wsi? W jakim kierunku powinni się kształcić mieszkańcy wsi?</p>	